

Komisje rewizyjne dla opozycji

komentarz do wypowiedzi Jarosława Szostakowskiego, szefa klubu radnych PO w Warszawie.*

Radni Platformy Obywatelskiej w Warszawie nie chcą pozwolić by na stanowisku przewodniczącego komisji rewizyjnej zasiadał przedstawiciel opozycji czyli Prawa i Sprawiedliwości. To zła praktyka – mówi Joanna Załuska dyrektor programu Masz Głos, Masz Wybór w Fundacji im. Stefana Batorego.

Wybory samorządowe już za nami, a przed nowymi władzami pierwszy sprawdzian – ustalanie składów komisji rewizyjnych. To bardzo ważne, ponieważ to właśnie komisje rewizyjne pozwalają radnym kontrolować działalność wójtów, burmistrzów i prezydentów, gminnych jednostek organizacyjnych (szkoły, przedszkola, domy kultury, biblioteki, ośrodki pomocy społecznej) i jednostek pomocniczych gminy (sołectwa, osiedla, dzielnice).

Najważniejsze zadania komisji rewizyjnej:

- opiniowanie wykonania budżetu
- występowanie do rady gminy z wnioskiem o udzieleni lub nie udzielenie wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi absolutorium. Nie udzielenie absolutorium jest równoznaczne z podjęciem inicjatywy w sprawie odwołania wójta w drodze referendum.

Przewodniczący komisji rewizyjnej wyznacza tematy, którymi zajmie się komisja i prowadzi jej posiedzenie - to on decyduje o tym, komu uda się dojść do głosu. W myśl zasady „nikt nie może być sędzią we własnej sprawie” funkcji przewodniczącego komisji nie powinien sprawować radny większościowego klubu. W przeciwnym wypadku działania komisji mogą mieć charakter fasadowy. Fundacja Batorego postuluje wręcz stworzenie wymogu prawnego w tej kwestii i taki postulat zgłosi do sejmowej komisji nadzwyczajnej, której utworzenie zapowiedziała premier Ewa Kopacz, i która ma zająć się nowelizacją ustaw samorządowych. – wyjaśnia Joanna Załuska.

* wypowiedz cytowana w tekście Iwony Szpali w Gazecie Stołecznej 3 grudnia 2014 r.